

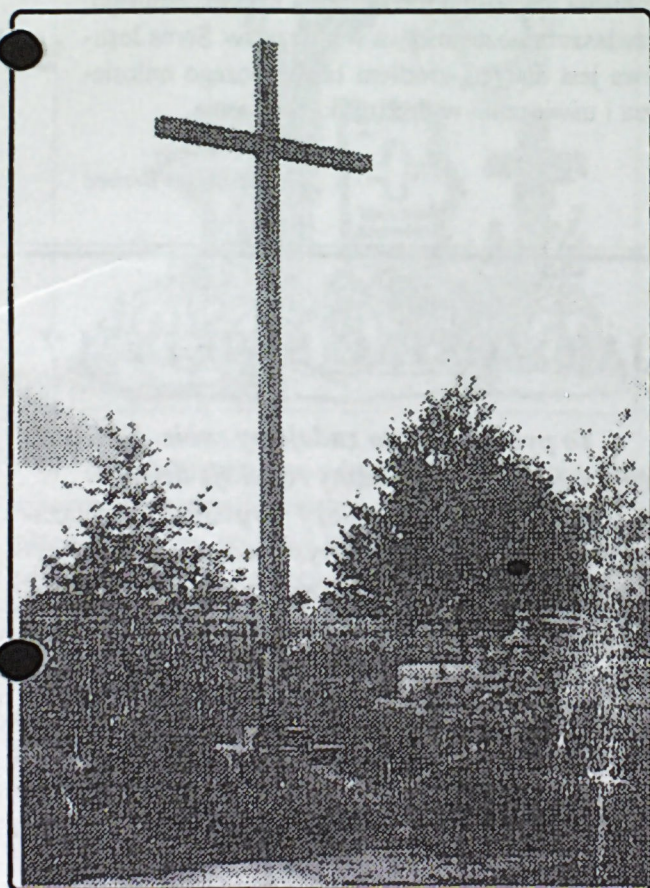
JABŁUSZKO

GAZETKA PARAFII JABŁONNA - LISTOPAD 1996 - Nr 3 (16) Rok 5

REFLEKSJE MISYJNE"

W niedzielę 12 maja 1996 r. na Mszy św. o godz. 9.00 hymnem do Ducha Świętego rozpoczęliśmy w naszej parafii pierwsze Misje Serca Jezusowego.

Przyjechali do naszej parafii dwaj misjonarze -



Krzyż misyjny

Sercanie: ks. Adam Brzeźniak i ks. Stanisław Mleczo. Msze św. odprowadzane były codziennie o godz. 9.00, 11.00 i 18.00. Dzieci szkolne miały swoje nabożeństwa o godz. 16.00.

Na szczególną uwagę zasługują nauki stanowe: dla niewiast, mężczyzn, młodzieży i dzieci. Ojcowie misjonarze podkreślali w nich znaczenie Ewangelii Chrystusa w życiu rodziny.

Mamy więc my chrześcijanie czuć się posłani i otworzyć drzwi naszych rodzin na misyjny świat. Mamy jak Chrystus współczuć chrześcijańskim wymiarem współczucia tym, którzy nie żyją według Dobrej Nowiny i nie mogą jak my, po chrześcijańsku urządzić swego życia.

Ks. Jan Twardowski

O STAŁE OBECNYCH



Mówiła, że naprawdę można kochać umarłych,
bo oni są wnikliwie obecni
nie zasypiają
mają okrągły czas, więc się nie śpieszą
spokojni, ponieważ niczego nie wykłóczyli -
nie połykają jak my przerażonego sensu
nie udają ani lepszych ani gorszych
nie głosimy o nich tysiąca sądów
zawsze ci sami
znają nawet prywatny adres Pana Boga
nie deklamują o miłości -
ale pomagają dyskretnie znaleźć zagubione przedmioty
nie starzeją się, odmłodzeni przez śmierć
nie straszą pustką pełną erudycji -
nie łączą świętości z apetytem

przechodzą obok z niedostrzeżonym ciałem
ocalili znacznie więcej niż duszę
chyba nie ciało, tylko zwłoki grzebiemy jak kukły.

"JEŻELI UMARLIŚMY
RAZEM Z CHRYSZTUSEM
WIERZYMY, ŻE Z NIM
RÓWNIEŻ ŻYĆ BĘDZIEMY"



W naukach stanowych dla młodzieży była wymieniona szczególna szansa i powinność młodych w kształtowaniu swego życia według Bożych Przykazań, które stoją na straży godności człowieka jako dziecka Bożego, rodziny i według których powinno być budowanie życie społeczne. Misjonarz przypomniał o wielu niebezpieczeństwach, które stają przed młodymi. Zachęcał, aby nie szli na łatwiznę, nie dawali się zwodzić modnym hasłom, aby spokojnie, z rozwagą i odpowiedzialnością przygotowywali się do życia rodzinnego i społecznego.

(dokończenie na str. 2)

REFLEKSJE MISYJNE

(dokończenie ze str. 1)

By budowali to życie na trwałym fundamencie wiary, bo oni są nadzieją Kościoła i Ojczyzny. "Przyszłość Kościoła idzie przez rodzinę" - przypomina Jan Paweł II. Kościół więc ma być odnowiony przez rodzinę, a za tę odnowę mają czuć się odpowiedzialni wszyscy członkowie rodziny.

Pełnym radości i ciepła było odprawione w poniedziałek nabożeństwo dla dzieci przedszkolnych i niemowląt. Dzieci te w sposób spontaniczny uczestniczyły w modlitwach w intencji misji i swoich rodziców. Na zakończenie dzieci otrzymały błogosławieństwo misyjne.

W wieczornej nauce stanowej dla rodziców ojców misjonarzy, nawiązując do porannego nabożeństwa dla dzieci, przypomniał rodzicom, że ich największym skarbem są dzieci, że oni są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami. Miłości Boga i człowieka dziecko uczy się w rodzinie, od swoich najbliższych.

We wtorek - 14 maja - z misjonarzami spotkali się chorzy, cierpiący i starszycy. Z wielką miłością w rodzinie - mówił ojciec misjonarz - powinni spotykać się chorzy, cierpiący i starszycy. Zbyt często spotykamy się z brutalnym traktowaniem słabych i ludzi starszych. Nieraz niełatwo jest żyć staruszcze, którą opuściły własne dzieci zapominając o niej, której mieszkaniem bywa rudera. Posiadając skarb wiary, mamy stanąć wobec Boga jako ci, którzy skarbu nie zatrzymują dla siebie, ale nim się dzielą. Trzeba więc nam umieć często zamieniać wygodne pozycje w fotelach na sylwetki o zgiętych kolanach, trzeba nam zdobywać się na zamianę lepszego kęsa na talerzu w ofiarę, która ma posmak świadomego wyrzeczenia, trzeba nam odwagi, by dni choroby i cierpienia przemieniać w zjednoczenie z Chrystusem w nich żyjącym i cierpiącym. Wieczorem odbyło się nabożeństwo przebłagalne przygotowujące do spowiedzi św.

Sroda - 15 maja był dniem pojednania dla wiernych całej parafii. Po Mszy św. o godz. 11.00 odbyła się procesja na cmentarz, w czasie której wszyscy modlili się za zmarłych.

W czwartek - w dzień odpustu parafialnego Wniebowstąpienia Pańskiego - na Mszach św. o 9.00 i 18.00 zgromadzili się licznie małżonkowie, którzy odnowili swoje ślubowania małżeńskie. Misjonarz zwrócił wiernym uwagę na odpowiedzialność przed Bogiem za poszanowanie zawartego przed laty sakramentu małżeństwa. Dzieci klas III i V recytowały piękne wiersze, śpiewały pieśni i wręczyły kwiaty swoim mamusiom.

17 maja w piątek na wszystkich nabożeństwach odbyło się oddanie Bożemu Sercu Rodzin i Parafii. Ojcowie rodzin trzymali w ręku przybrany obraz Serca Jezusowego, który został poświęcony. Wieczorem o godz. 21.00 przez 15 minut były dzwony. W tym czasie rodziny zgromadzone przy obrazie Serca Pana Jezusa dokonały aktu poświęcenia rodziny Sercu Bożemu. Znakiem odbytych misji i aktu poświęcenia rodziny stał się obraz Serca Jezusowego zawieszony w domu w miejscu uprzywilejowanym.

W sobotę 18 maja po Mszy św. o godz. 18.00 i nabożeństwie Maryjnym odbyło się poświęcenie Krzyża Misyjnego,

który od czwartku umieszczony był przed wejściem do kościoła. W czasie procesji od cmentarza do miejsca postawienia krzyż niosły wszystkie stany. Przed kościołem w miejscu wyeksponowanym stanął piękny krzyż z umieszczonym na nim wezwaniem: "JEZU ZBAW MNIE". Po chwili wspólnej adoracji, wierni pojedynczo podchodzili do krzyża, aby oddać hold Chrystusowi.

W niedzielę na Mszach św. odbyło się zakończenie Misji św. w czasie którego ojciec misjonarz udzielił wszystkim uczestniczącym w nabożeństwach misyjnych Apostolskiego błogosławieństwa.

Przeżyte misje stały się okazją do pogłębienia naszej wiary w wymiarze jednostkowym, rodzinnym i parafialnym. Umocnienia naszej miłości Boga i drugiego człowieka. Uświadomiły nam konieczność ożwienia naszej modlitwy, życia sakramentalnego, a zwłaszcza uczestnictwa we Mszy św. Serce Jezusowe jest dla nas źródłem łaski, Bożego miłosierdzia i uświęcenia w drodze do zbawienia.

Aleksandra Berbeć

JAK ZOSTAĆ ŚWIĘTYM ?

To pytanie często zadajemy sobie. Szukamy drogi świętości. Rozważmy refleksję dziecka:

"Być świętym, to należy wypełniać Przykazania Boże. Iść drogą za Chrystusem. Być mu wiernie oddanym i kochać bardzo Boga. Należy pomagać ludziom, mieć zawsze serce otwarte. Musimy pamiętać o obowiązku uczestnictwa we Mszy św. w niedziele i święta. Należy również jak najczęściej rozmawiać z Bogiem. Nie należy zrażać się



Świętymi
są ci wszyscy,
dzięki którym
łatwiej nam
wierzyć w Boga.

trudnościami i przeciwnościami jakie niesie nam ze sobą życie. Trzeba wytrwać w obietnicach danych Bogu. Należy wyrzekać się grzechu, żyć na codzień w przyjaźni z Bogiem i być mu zawsze posłusznym".

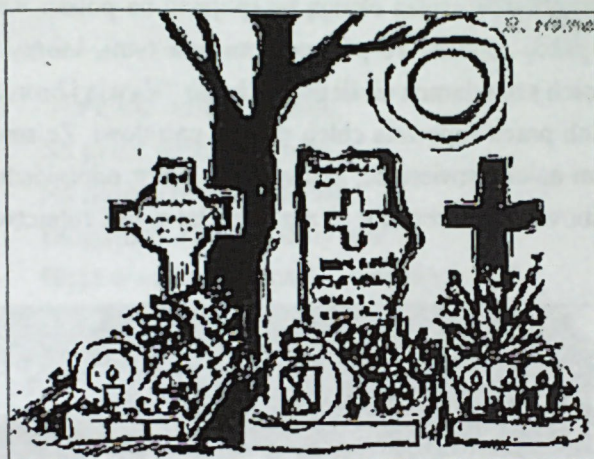
Sylwia

(opr. Zenobia Książek)

MODLITEWNA ZADUMA

Jesteśmy jeszcze pod silnym wrażeniem uroczystości ku czci Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Odwiedziliśmy cmentarze i stanęliśmy nad grobami swoich bliskich, krewnych, znajomych, którzy od nas odeszli.

Posprzątaaliśmy groby, ustawiliśmy na nich kwiaty i wieńce, zapaliliśmy świeczki i znicze i stanęliśmy przy nich w modlitewnej zadumie. Przypominaliśmy sobie naszych zmarłych. Przypominaliśmy sobie ich twarze, uśmiechy, znaczące słowa. "Wieczny odpoczynek racz im dać Panie..." płynął cicho i poważnie szept naszej modlitwy za zmarłych.



Naturalnie my tego odpoczynku nie mamy. "Miasto żywych" jest pełne pośpiechu i znoju, gonitwy i wyścigów, płaczu i sluchu, zgiełku i krzyku. Od wczesnego rana do późnego wieczora zabiega człowiek o swoje potrzeby doczesne. A nawet, gdy udaje się wieczorem na spoczynek, smutki i kłopoty spędzają mu częstokroć sen z oczu. W mieście zmarłych jest całkiem inaczej: panuje cisza. "Odpoczęli od prac swoich" - powiada Pismo św. Tu odpoczywają ręce, które ciężko pracowały; nogi, które aż do zmęczenia chodziły; głowa, która się nieraz tyle troszczyła, serce po milionach uderzeń, jakie wykonało za życia. Jeden drugiego nie przeklina, nie obmawia, nie oczernia, leżą szeregami, jak najlepsi przyjaciele. I jeżeli mimo wszystko wiara nasza nakazuje nam modlić się, to znak, że ze śmiercią wszystko się nie kończy, że dusza żyje. Słusznie więc wołał św. Augustyn: "Niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Bogu". I tak faktycznie jest. Odpoczynku, o który prosimy - nie dadzą ani wieńce, ani jarzące się lampki, ani wspaniałe grobowce. Odpoczynek wieczny można znaleźć tylko w domu niebieskiego Ojca. Tam "otrze Bóg wszelką łzę z oczu, a śmierci dalej nie będzie, ani smutku, ani krzyża, ani bólesci więcej nie będzie".

Modlimy się "a światłość wiekuista niechaj im świeci". Dla niejednego wydają się te słowa pustym frazesem, bez treści. Ale faktycznie tak nie jest. Jeśli na ziemi potrzebne jest światło, to tym bardziej w wieczności. W czyścisku panuje wieczna ciemność. Wprawdzie błyszczą tam gwiazdki nadziei i pociechy, ale one wiekuiestej światłości rozniecić nie mogą. Światłość tę daje jedynie Bóg, którą my możemy wyprosić przez modlitwę.

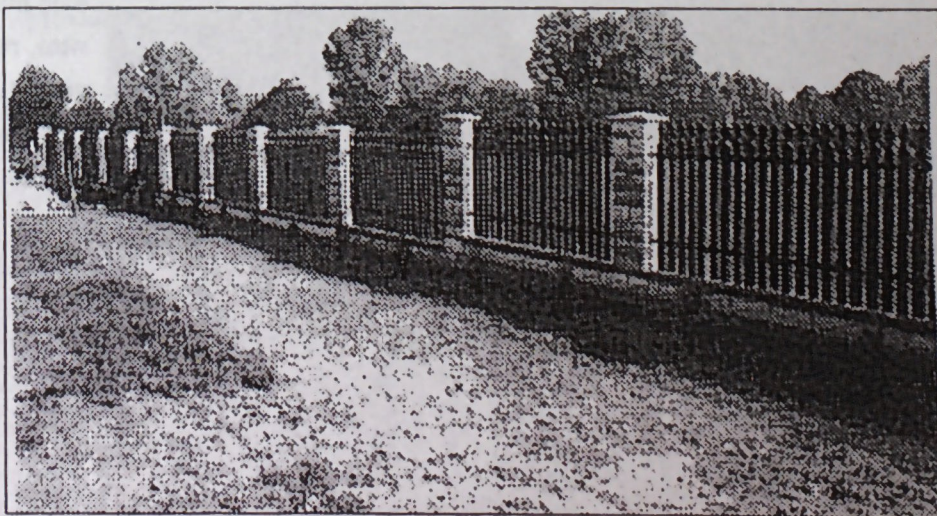
Cóż warta jest miłość rodzicielska, małżeńska, synowska, jeśli nie sięga poza grób, poza bramę śmierci. Serce z kamienia ma ten, kto nie ratuje człowieka ginącego z pragnienia. A do takich należą dusze w czyścisku cierpiące. One to wyciągają do nas ręce i słowami Pisma św. wołają: "Zmiłujcie się przynajmniej wy, przyjaciele moi, bo ręka Pańska nas dotknęła".

Nad bramą pewnego cmentarza umieszczono napis, który niby posłaniec z drugiego świata, w imieniu zmarłych miał przemawiać do żyjących: "Byliśmy, czym jesteście - będziecie, czym jesteśmy". Ona nam przypomina, że wszystkich nas, bez wyjątku czeka podobny los. A czy na pomoc naszych zmarłych będziemy mogli liczyć, jeśli o nich dziś nie pamiętamy?

Mamy nowy, ładny cmentarz. Jest już nowe ogrodzenie wzdłuż którego rosną tujki. Pięknie wyglądają groby otoczone kwiatami. I tak być powinno, bo to jest miejsce wiecznego spoczynku naszych najbliższych. Oby ta troska o wygląd zewnętrzny nie przysłoniła nam tego co najważniejsze, naszej modlitwy za zmarłych. I nie tylko w tych dniach, w miesiącu listopadzie.

"Boże, Ty zawsze litujesz się i przebaczasz, pokornie Cię błagamy, za Twoimi sługami, którym kazalej odejść z tego świata; ponieważ na ziemi Tobie wierzyli i ufali, wprowadź ich do prawdziwej ojczyzny i daj im szczęście bez końca.

opr. ks. Józef



Nowe ogrodzenie cmentarza

UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWE PARAFIALNE

Zwyczajem lat ubiegłych w I niedzielę września ochodziliśmy parafialną uroczystość dożynkową. Zgromadziliśmy się w naszej świątyni parafialnej, aby podziękować Naj-



wyższemu Panu za tegoroczny plon ziemi. "Ziemia wydała swój owoc: Bóg, nasz Bóg nam pobłogosławił".

"W holdzie Ci, Panie składamy,
Co z twej wielkiej łaski mamy"
Bo i cóż by trud nasz sprawił,
Gdybyś Ty nie pobłogosławił".

Dziękczynienie jest znakiem wiary. Wyrazem dziękczynienia za zbiory są wieńce dożynkowe. W tym roku piękne wieńce dożynkowe przygotowali parafianie z Radkowa, Czarnej Alei, Drogi GS i Drogi Kościelnej. Zostały złożone w darze naszemu Stwórcy pierwociny z pól: zboże, marchew, cebulę, jabłka i inne owoce, które rosną na polskiej ziemi.



"Boże, z Twoich rąk żyjemy,
choć naszymi paracujemy.

My Ci damy trud i poty,

Ty nam daj urodzaj złoty"

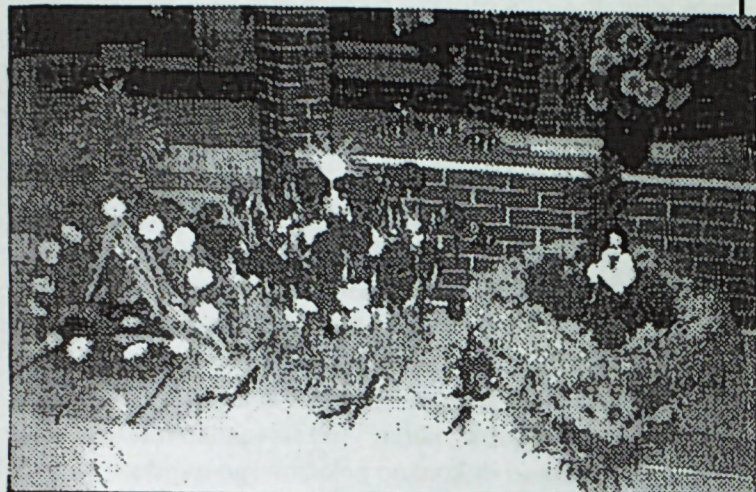
Dziękujemy Bogu nie tylko za ten chleb, który jest owocem ziemi i pracy ludzkiej, pokarmem dla naszego ciała, ale również za chleb, który w Eucharystii staje się Ciałem Chrystusa, pokarmem na życie wieczne. Oto chleb, który syci wszelki głód: głód prawdy i miłości, nieśmiertelności i doskonałego szczęścia. "Panie, dobry jak chleb, bądź pozdrowiony od Twego Kościoła".

Dożynki są również okazją by spojrzeć na polską wieś, na pracę rolnika. To przecież oni byli tymi, którzy na swoich sztandarach nieśli piękne hasło: "Żywią i bronią" - to ich praca zapewnia chleb całemu narodowi. Ze smutkiem należy stwierdzić, że ten trud nie jest odpowiednio szanowany i doceniany. Przez wiele lat wieś i rolnictwo-



było marnowane. Także i teraz obserwujemy, że o wieś, rolnictwo nikt się nie troszczy, że wieś ogólnie jest biedna, zacofana gospodarczo i nie nadąża za przeobrażeniami światowymi. O pomoc wsi w rozwiązaniu tych problemów apelował Ojciec św. Jan Paweł II mówiąc, "że nie może milczeć, nawet gdyby nie był Polakiem. Niechże rolnictwo polskie wyjdzie z wielorakiego zagrożenia i przestanie być skazane tylko na walkę o przetrwanie. Natomiast w czasie swojej III pielgrzymki do Polski papież powiedział w Tamowie, przemawiając do rolników: "Ziemia i ten, kto ją uprawia, jego praca, stają się szczególnym obrazem Boga i kluczem do zrozumienia Jego królestwa".

Dziękując Bogu za dary chleba, modlimy się o odrodzenie moralne - także wsi - by urodzajna ziemia polska nie stała się ziemią przekleństwa, lecz błogosławieństwa!



"Na życie walki i na skon,
Na pracę ducha i na trud,
Na posiew dobra i na plon,
Błogosław, Panie, wierny lud!
Bądź w naszych sercach, w myślach bądź,
Błogosław każdej chaty próg.
Jednością wzmacniaj, zgodą rządź,
Boś Ty nasz Ojciec, Ty nasz Bóg!"

GMINNE

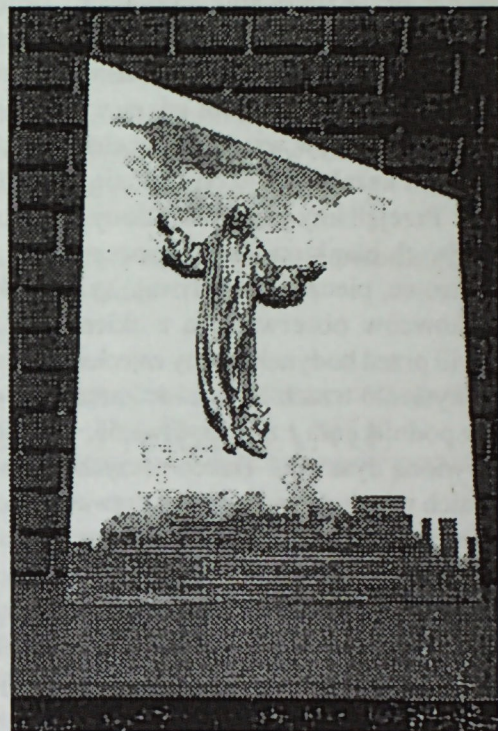
ks. Józef
Szyszka - wójt
Biblioteka
w Jabłonnie

W niedzielę 22 września na sumie o godz. 12.00 odbyły się II Gminne uroczystości dożynkowe. Tym razem uczestników dożynek gościła parafia pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Jabłonnie. Mimo nie najlepszej pogody uroczystość zgromadziła liczną rzeszę wiernych z Jabłonnie i okolicznych miejscowości. Przybywających na uroczystość witała orkiestra dęta straży pożarnej. Po wprowadzeniu



PROJEKT OŁTARZA

W czasie zebrania Rady Parafialnej 8 września Radni zapoznali się z propozycją dalszych prac nad wystrojem wnętrza naszego kościoła. Ks. proboszcz przedstawił przygotowany przez artystę Zbigniewa Mrozka projekt ołtarza głównego. Na głównej ścianie na tle mozaiki (około 20 m²) usytuowana będzie rzeźba Chrystusa wstępującego do nieba wysokości około 4 metrów. Radni tę propozycję przyjęli i postanowili, aby zwrócić się do parafian z prośbą, by fundatorami ołtarza byli wszyscy parafianie, składając przez rok comiesięczne ofiary w wysokości: osoby dorosłe - 2 zł, młodzież - 1 zł. Według założonego planu - o ile pozwoli pogoda - mozaika zostanie wykonana w tym roku, a rzeźba na wiosnę w przyszłym.



ks. Józef

korowodu dożynkowego do kościoła przez ks. proboszcza, rozpoczęła się część artystyczna przygotowana przez poszczególne delegacje. Po powitaniu gości przez ks. proboszcza i przewodniczącego Rady Gminy Józefa Szyszkę, ks. proboszcz dokonał poświęcenia wieńców dożynkowych i chleba, który przynieśli gospodarze dożynek: Barbara Drwał i Niedźwiedz. Uroczystą Mszę św. koncelebrowali: ks. Józef Łukasz - prob. z Jabłonnie, ks. Stanisław Kozyra - prob. z Chmiela, ks. Marek Żyskiewicz - administrator z Czerniejowa. We Mszy św. wziął także udział ks. Tadeusz Walczuk - prob. z Piotrkowa. Wieńce dożynkowe przygotowały delegacje Kół Gospodyń Wiejskich: z Jabłonnie, Piotrkowa (dwa), Czerniejowa, Skrzynic, Chmiela i Tuszowa. Na zakończenie Mszy św. głos zabrał wójt Gminy Kazimierz Odój, który zaprosił wszystkich na dalszą część uroczystości dożynkowej do remizy. Po Mszy św. korowód dożynkowy z orkiestrą przeszedł na plac przy remizy, gdzie miała dalszą część artystyczną przygotowaną przez dzieci i starszych pod kierunkiem p. Wójcika.

opr. ks. Józef

Z KART HISTORII

JABŁONNA - (część 13)

Dopiero kilka mocnych uderzeń przypomniało mu język polski i zmusiło do posłuszeństwa. Wylączyliśmy telefon przez wyrwanie słuchawek. Trójka, która się miała dostać drzwiami od frontu weszła już do pokoju wójta. Cała gmina była opanowana. Wójt miał przy sobie krótką broń i karabin wiszący na ścianie. Wszystkich interesantów wraz z personelem zebraliśmy w jednej sali i kazaliśmy im położyć się na podłodze.

Przejeżdżaliśmy kasę, zabraliśmy dla potrzeb konspiracyjnych blankiety kart rozpoznawczych, zezwolenia rowerowe, pieczątki itp. Trwało to dość długo. Dwóch bechowców obserwowało z okien szosę. W pewnej chwili przed budynek gminy zajechał samochód z którego wysiadło trzech Niemców. Zatrzymali się na ganku i, w podnieceniu i zdenerwowaniu, prowadzili ze sobą ożywioną dyskusję. Trzech naszych chłopców czekało na nich w pogotowiu tuż przy drzwiach, ale po kilkunastu minutach Niemcy wsiedli do samochodu i spokojnie odjechali.

Wkrótce przed gminę zajechał drugi samochód. Wysiadło z niego dwóch Niemców i olbrzymi pies policyjny, wilczur. Zbliżali się do budynku od strony podwórza, wprost do gabinetu wójta. Na ich mundurach błyszcząły dystynkcje SS. Jeden z nich miał dystynkcje majora. W pewnej chwili otworzyły się drzwi i stanęli w nich esesmani, salutując partyjnym zawołaniem: "Heil Hitler!" Skierowałem w nich karabin z okrzykiem: "Hande hoch!" Przerażeni Niemcy zrobili nagle w tył zwrot, uciekając pośpiesznie. Chwyciłem za parabelkę i puściłem się w pogoń za nimi. Niemcy rozbiegli się po podwórzu. Zaczęła się donitwa na śmierć i życie. Usiłowaliśmy schwytać esesmanów bez strzelaniny, bez alarmowania miejscowej załogi i granatowej policji. Dopadłem w końcu majora, chwyciłem go za kołnierz i gardło, począł się szamotać i wrzeszczeć wniebogłosy. Drugą ręką przyłożyłem mu pistolet do głowy. W tym momencie huknął strzał i odczułem piekącą ból w łokciu lewej ręki.

Wołając w kierunku "Pilota": "jestem ranny", pociągnąłem za spust pistoletu. Pada strzał i major SS wali się na ziemię. W tym czasie rozlega się kilka strzałów. To "Pilot" mierzy w szofera, który przed chwilą mnie zranił. Celne strzały strącają z nóg drugiego esesmana. Pada martwy. Rozlega się strzelanina i od strony szosy. Koledzy walą do wilczura policyjnego, który biegnie na pomoc swym panom. Ginie i wilczur.

Staniam się na nogach. Krew z postrzelonej ręki bije fontanną w górę. Koledzy wprowadzają mnie do gminy i zakładają opatrunek. Mimo obandażowania krew tryska nadal. Proszę o wodę, chwilami tracę przytomność. W momentach nawrotu świadomości wydają roz-

kazy. Trzem żołnierzom każę jechać rowerami w stronę Wysokiego, w kierunku powiatu krsnostawskiego. Jeden z nich zwraca się do wójta Mullera z żądaniem, by nie było odwetu na ludności za przeprowadzoną akcją. W przeciwnym razie, gdziekolwiek by się ukrył, grozi mu kara śmierci. Samochodem SS-manów ruszyliśmy w stronę Lublina i bez przeszkód dotarliśmy do swoich."

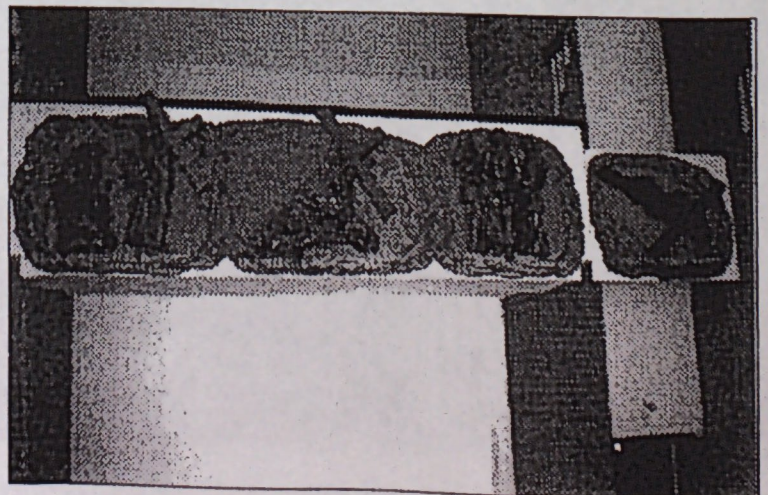
10 miesięcy później, w dniu 12 kwietnia 1942 r. policja bezpieczeństwa z Lublina dokonuje w Jabłonce egzekucji 27 więźniów przywiezionych z Lublina, podejrzanych o udział w ruchu oporu. Kilku z nich powieszono, resztę rozstrzelano. Między innymi byli to uczestnicy napadu na gminę. Egzekucję przeprowadzono w związku z akcją dokonaną na urząd gminy w Jabłonce. Dokonano jej na polach majątku od wschodnio-południowej strony parku. Siłą ściągnięto mieszkańców na miejsce zbrodni i dokonano pokazowego mordu.

Beata Janusz

DROGA KRZYŻOWA

We wrześniu została zakończona comiesięczna zbiórka ofiar na Drogę Krzyżową. Parafianie, którzy są fundatorami 10 stacji złożyli ofiary w wysokości 13.846 zł. Fundatorami poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej są:

- I - Radków i Czarna Aleja
- II - Droga Gs i Droga Kościelna
- III - Droga Sklepowa i Szkolna
- IV - Drogi Krzaczkowe
- V - Jabłonna przy szosie (gr. Wójtowicza i Maja)
- VI - Jabłonna przy szosie (gr. Salasy i Klimka Kazimierza)
- VII - Jabłonna przy szosie (gr. Klimka Wiesława i Szyszki)
- VIII - Jabłonna za rzeką
- IX - Sachalin i Droga Wiatraczna
- X - Droga Sałatowa i Droga I
- XI - Don Mario Vallini (Włochy)
- XII - Don Ruggero Selva (Włochy)
- XIII - Gianni i Chiara Santoro (Włochy)
- XIV - Andrzej i Anna Łukasz
- XV - bezimienna



Z ŻYCIA PARAFII

***16 maja obchodziliśmy - w czasie misji - odpust parafialny Wniebowstąpienia Pańskiego. Uroczystą sumę odpustową odprawił ks. Stanisław Mleczo, a kazanie wygłosił ks. Adam Brzeźniak.

***Na zakończenie misji na placu kościelnym został postawiony krzyż misyjny. Dąb na krzyż ofiarował Edward Dojutrek, wykonał Henryk Marczak a umocowanie przygotował Jan Rozwód.

***W niedzielę Zesłania Ducha Św. 26 maja na sumie 28 dzieci przystąpiło do I Komunii św.

***2 czerwca dzieci klas III obchodziły rocznicę I Komunii św.

***Na uroczystą procesję Bożego Ciała ołtarze przygotowali: I - Jabłonna przy szosie - gr. Wójtowicza i Maja; II - gr. Salasy i Klimka Kazimierza; III - gr. Klimka Wiesława i Szyszki; IV - Jabłonna za rzeką. Natomiast na oktawę Bożego Ciała: I - Sachalin; II - Dr. Wiatrączna; III - Dr. Salatawa i IV - Droga I.

*** Na Święta Wielkanocne zostały ufundowane do kościoła nowe "sedia". Drewno na nie ofiarował p. Edward Gęca, a koszta stolarki pokrył i tapicerkę wykonał p. Józef Kręc.

***21 czerwca Mszą św. dziękczynną z udziałem dzieci, rodziców i nauczycieli zakończyliśmy rok szkolny i katechetyczny.

***W uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca odprawił w naszej parafii Mszę św. Prymijną ks. Zbigniew Stankiewicz z Łotwy, który w ostatnim roku odbywał praktykę duszpasterską w naszej parafii.

***7 lipca na Mszy św. o godz. 11.00 odbył się jubileusz małżeństw odbochodzących 60, 50 i 25-lecie zawarcia związku małżeńskiego. W uroczystości wzięli udział: Michał i Bronisława Samborscy - obchodzący 60-lecie, Stanisław i Krystyna Banach - 50-lecie i 12 par obchodzących 25-lecie: Tadeusz i Janina Myszak, Zenon i Krystyna Kowalczyk, Jan i Genowefa Niedźwiedz, Stanisław i Genowefa Szymański, Stanisław i Stanisława Klimek, Jerzy i Teresa Szott, Jan i Stanisława Fidut, Jerzy i Zofia Nawłatyna, Kazimierz i Marianna Świdarscy, Ryszard i Teresa Koper, Adam i Elżbieta Dyś, Józef i Stefania Jones. Na zakończenie uroczystości Jubilaci otrzymali pamiątkowe obrazki.

***W niedzielę 1 września na sumie - wzorem lat ubiegłych - odbyła się parafialna uroczystość dożynkowa.

***2 września uroczystą Mszą św. o godz. 8.00 przy licznym udziale dzieci, rodziców i nauczycieli rozpoczęliśmy nowy rok szkolny i katechetyczny. W naszej szkole w tym roku lekcje religii prowadzą: ks. Józef Łukasz, Aleksandra Berbeć i Zenobia Książek.

***Na początku września rozpoczęliśmy sadzenie tujek na cmentarzu. W sumie zostało posadzonych 104 tujek, które ufundowali parafianie.

***8 września odbyło się zebranie Rady Parafialnej na którym omówione zostały bieżące sprawy duszpasterskie i prac przy kościele oraz plany na przyszłość.

***22 września na sumie o godz. 12.00 odbyła się Gminna Uroczystość Dożynkowa.

NOWI PARAFIANIE

Od maja przez chrzest do naszej wspólnoty parafialnej zostali włączeni: Weronika SAŁEK, Patryk Sebastian TATAR, Agata MIELNIK, Klaudia Anna WILKOŁEK, Magdalena Maria SZYMAŃSKA, Arkadiusz Robert MITUŁA, Ewelina Kinga ŚWIDERSKA, Krzysztof ŁAGÓD, Magdalena MADEJ, Sylwester CHOŁDZIŃSKI.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU

Sakramentalny związek małżeński zawarli:
Dariusz Julian KUREK i Iwona FRĄCZEK
Paweł OSTROWSKI i Joanna Katarzyna SZOTT
Robert NIEDŹWIEDŹ i Marta Jolanta LIPSKA
Janusz Zbigniew ZIĘTEK i Jolanta ZAJĄC

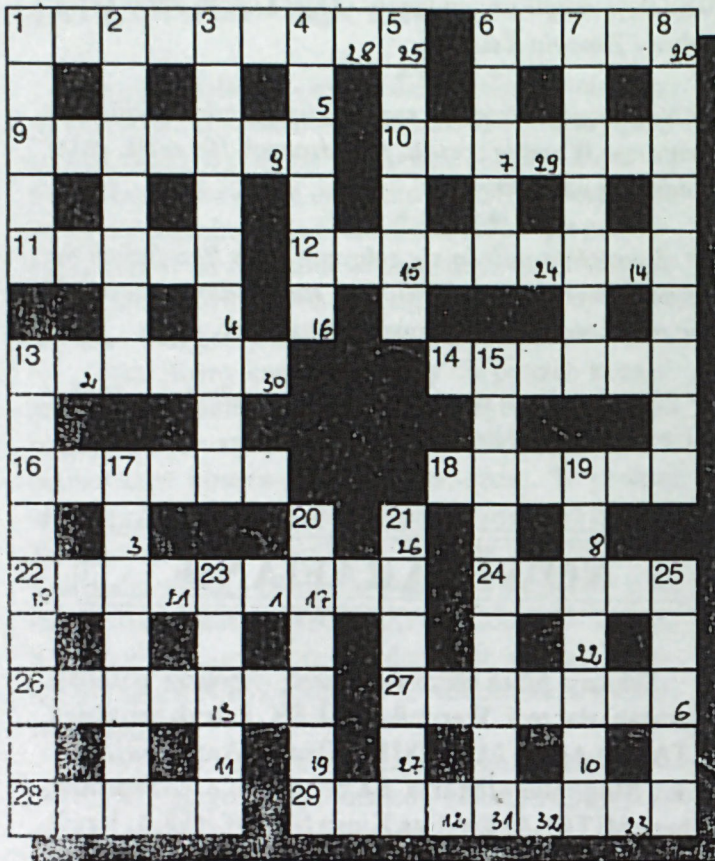
Z ŻAŁOBNEJ KARTY

DOBRY JEZU A NASZ PANIE...

Po wieczną nagrodę do Pana odeszli:

+ Kazimierz WÓJCIK - l. 50; + Aleksandra ODÓJ - l. 72; + Aniela SZŁAPA - l. 86; + Stefania WIATER - l. 86; + Józef SAMBORSKI - l. 48; + Stanisław KLIMEK - l. 74; + Tomasz KLIMEK - l. 21; + Mieczysława KOŚKA - l. 65; + Wanda KOCHANIEC - l. 74; + Józef ZIĘTEK - l. 71; + Jan PRZYBYŁA - l. 74; + Edward DRUMLAK - l. 54; + Antoni SZŁAPA - l. 85.

... DAJ IM WIECZNE SPOCZYWANIE

KRZYŻÓWKA nr 15**Rozwiązanie krzyżówki nr 14****POZIOMO:**

1) motet, 4) pielgrzym, 9) nietakt, 10) sozolog, 11) trudzenie, 12) sówka, 13) Imandra, 15) tynkarz, 17) minaret, 20) zakorek, 22) korab, 23) Appalachy, 25) rebelia, 26) amarant, 27) zakonnica, 28) astma.

PIONOWO:

1) monoteizm, 2) tresura, 3) tkacz, 4) patynka, 5) ekspert, 6) grzesznik, 7) zclówka, 8) magia, 14) durabolin, 16) zakrystia, 18) narybek, 19) Trapani, 20) zapłata, 21) ryczałt, 22) karcz, 24) Lhasa.

HASŁO: "SERCE BOŻE BŁOGOSŁAW RODZINOM NASZYM"

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki i odgadnięcie hasła nagrodę książkową wylosował: **Stanisław MITUŁA** - z Jabłonej.

GAZETKĘ OPRACOWALI:

ks. Józef ŁUKASZ, Beata JANUSZEK, Aleksandra BERBEC, Zenobia KSIĄŻEK,

Adres Redakcji: PARAFIA WNEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO, 23-114 JABŁONNA LUB.

KUPON nr 15**POZIOMO:**

1) latający ssak, 6) podniosłość, 9) wyróżnienie zwykle materialne za osiągnięte wyniki, 10) wynagrodzenie, 11) taniec towarzyski, 12) szef oddziału szpitala, 13) publiczne zieleńce wokół ośrodków staromiejskich, 14) upadły anioł, 16) tajniki, sekretne sposoby, 18) część fajki, 22) wyznawca mariatyzmu, 24) niezbędny na kopercie, 26) rana na ciele pojawiająca się u niektórych osób w związku z rozpamiętywaniem ran Jezusa, 27) mały człowiek, 28) zatoka Morza Czerwonego, 29) nauczanie zasad wiary.

PIONOWO:

1) większy od oktetu, 2) imię tytułowej bohaterki powieści Balzaca, 3) powstaje z kwiatostanu, 4) alkohol etylowy, 5) człowiek ciągle narzekający, 6) ... Mały, król Franków, 7) ważna umowa międzynarodowa, 8) ksiądz, działacz narodowy na Śląsku (1807-74), 13) śpiewa psalm, 15) człowiek skazany na deportację, 17) rodzinna wyspa Napoleona I, 19) wiązka, 20) Komunia św. udzielona chorym w niebezpieczeństwie śmierci, 21) kara grzywny za drobne wykroczenia administracyjne, 23) siły zbrojne, 25) rodzaj zasłony okiennej.

Litery z ponumerowanych pól od 1 do 32 w dolnej części krzyżówki utworzą hasło, które tylko z kuponem należy przesłać na adres Redakcji do 30 listopada 1996 r. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie, zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

UŚMIECHNIJ SIĘ !!!

#####

- Wychodziłeś wczoraj z kościoła, gdy czytałem wspominki.

- Tak, bo jak słyszałem: za duszę Józefa, za duszę Piotra, bałem się, że nas ksiądz wszystkich podusi.

#####

- Minie wkrótce rok od śmierci pani męża. Zamówiła może pani Mszę św. za niego?

- Księżę prałacie, jeśli on jest w niebie, to mu nic nie trzeba, jeśli w piekle, to mu nie pomoże, jeśli zaś w czyściecu, to jak go znam, wiem że wytrzyma.

#####

Pająk do kolegi:

- Ciężko mi się żyje, mieszkam na ambonie, ktoś uderza w nią pięścią co niedzielę, jestem znerwicowany.

- A ja mam spokój, mieszkam w skarbonce.

"Żarty niepoświęcone"